

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 28 b.m.

FRONT ZACHODNI.

Wśród większości armji dzień u-
płynął spokojnie. Na terenie po obu
stronach Sommy i Oisy odbywa-
ły się również tylko drobniejsze dzia-
łania bojowe.

Jak pomyślnie nasze wojska roz-
wiązują tam swe zadania widać z
tego, że na polu walki z dnia 26 bm.
między Lagnicourt i Morchies nali-
czono około 1000 zabitych Angli-
ków.

Wczoraj na zachodnim brzegu
Oisy około La Fère przy odpieraniu
ataku Francuzi ponieśli krwawe straty.

W Szampanji zdobyty został fran-
cuski okop na południe od Ripont.
Tamże oraz podczas przedsięwzięć na
południe od St. Souplet i około Ta-
hure wzięto do niewoli 300 Francu-
zów i zdobyto kilka karabinów ma-
szynowych, oraz minomiotów.

Na północ od Reims i w Argo-
nuach nieprzyjacielskie oddziały wy-
wiadowcze, które wdarły się do na-
szej pozycji, zostały wypędzone kontr-
atakami.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka
księcia Leopolda Bawarskiego.

Między morzem i Karpatami roz-
poczęły się roztopy wiosenne, które
wykluczają większe działania bojowe.

Zdobyc w walkach nad Szczarą
warosa do 20 minomiotów i 11 ka-
rabinów maszynowych.

Front wojsk generała-pułkownika
Arcyksięcia Józefa.

Podczas starcia na północnym zbo-
czu Coman w Karpatach leśnych woj-
ska atakujące wdarły się do pozycji
rosyjskiej, wysadziły kilka schronisk
i powróciły z kilku jeńcami, oraz zdo-
bysz.

Na Magyáros nie powiódł się atak
rosyjski.

Na południe od doliny Uza zdoby-
ty został przez nasze wojska silnie
ufortyfikowany grzbiet górski i utrzy-
many wobec wielokrotnych kontrata-
ków. 150 jeńców, kilka karabinów
maszynowych i minomiotów pozosta-
ło w naszym ręku.

W grupie wojsk generała feldmar-
szałka v. Mackensena

i na

froncie Macedońskim

starcia przedpozycyjne, a chwilami
ożywająca się działalność artylerji.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

BERLIN (28 b. m., Tel. pryw.)
«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: «Pet-
tit Parisien» komunikuje z Waszyng-
tonu: Codzień przybywają alarmujące
wieści z Meksyku. Poza granicą mek-
sykańską tworzy się podobno, czy też
już się utworzyła armja, złożona ze
150 do 200 tysięcy Niemców. Niewia-
domo, czy armja niemiecka współdzia-
ła z Carranzą, Villą, czy też z Dia-
zem. W Meksyku panują podobno
wpływy niemieckie, zarówno wojsko-
we, jak i finansowe.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) «B. Z.
am Mittag» donosi z Lugano pod da-
tą 28 bm. Z powodu ponownych roz-
ruchów, które nabierają coraz bar-
dziej niepokojącej postaci, w Turynie
ogłoszono stan oblężenia.

MADRYT (27 marca. Havas). —
Dziś rano komisja robotnicza powzię-
ła tajne postanowienia, które dziś
wieczorem mają być doręczone ogóln-
nemu zebraniu delegatów wszystkich
kół robotniczych Hiszpanji.

LONDYN (27 b. m., Reuter) —
Niemieckim urzędnikom dyplomatycz-
nym i konsularnym w Chinach przy-
znano straż bezpieczeństwa.

Rewolucja w Rosji.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) —
«B. Z. am Mittag» donosi z Karls-
ruhe w d. 28 bm.: «Neue Zürich Ztg.»
donosi z Petersburga: Aresztowany
przed kilku dniami admirał Karcow
dokonał zamachu samobójczego. «Pet-
tit Journal» donosi z Petersburga, że
rząd rewolucyjny polecił aresztow-
ać dowódców armji Ewert a i
Hurkę.

BERLIN (28 bm. Tel. pryw.) —
«Berl. Lok. Anz.» donosi ze Sztok-
holmu: Praca w większości fabryk
petersburskich jest zawieszona. W
dalszym ciągu odbywają się wykro-
czenia przeciw kierownictwu fabryk.
Stosunki w zakładach Putilowskich
są chaotyczne. Robotnicy odbywają
zgromadzenia, na których jako powód
sztrajku wymieniane jest niepotrzebne
przedłużanie wojny. Robotnicy po-
stanowili wszystkich dyrektorów fa-
bryk odprowadzić do Dumy jako

więźniów. Po drodze zadreżono ich
na śmierć. Nowy rząd wpadł w naj-
kłopotliwsze położenie z powodu
sztrajku w drukarni banknotów przy
Banku Państwa.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) —
«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu,
iż rząd prowizoryczny mianował wo-
dzem naczelnym na wszystkich fron-
tach generała Aleksiejewa, który dzie-
ki swym anglofilskim zapatrywaniom
cieszy się zaufaniem ze strony nowego
rządu.

Milukow o Szwecji.

Korespondent sztokholmski gaz.
«Voss. Zeit.» donosi, że urzędowa
Pet. ag. telegr. komunikuje o treści
oświadczenia, jakie nowy minister
spraw zewnętrznych, Milukow, złożył
w ub. czwartek redaktorom rosyj-
skim.

Milukow wypowiedział się przy tej
okazji o stosunku nowego rządu do
Szwecji, i zaznaczył, że Szwecja wła-
śnie z przykładu Finlandji może wy-
wnioskować, że Rosja nie żywi żad-
nych widoków co do terytorjum
szwedzkiego. Filoniemiecki aktywizm
w Szwecji nie posiada wobec tego
obecnie żadnej racji bytu, i niepokój
szwedzki jest nieuzasadniony.

W związku z powyższem oświad-
czeniem Milukowa, korespondent sztok-
holmski przypomina, że Milukow, ja-
ko jeszcze poseł do Dumy, w drodze
powrotnej z Londynu do Petersburga
oświadczył w Sztokholmie, że swobo-
dy finlandzkie nie powinny doprowa-
dzić aż do autonomji (niepodległości?
Przyp. Red.) Finlandji, przyjmując zaś
podczas swej obecności w Sztokholmie,
dziennikarzy rosyjskich, zapewniał,
że przewóz amunicji do Rosji przez
Szwecję zostanie wkrótce, jak ma
nadzieję, osiągnięty lub wymuszony.

Przewiezienie rodziny ce- sarskiej do Anglii?

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) —
«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu,
że, według gazety «Russkaja Wola»,
jak tylko polepszy się stan zdrowia
chorych na odrę dzieci ex cesarza,
nastąpi pod dozorem ministra spra-
wiedliwości przewiezienie do Anglii
byłej rosyjskiej rodziny cesarskiej.

Rodzina cesarza ma być dowie-
ziona koleją Murmańską aż do miasta
portowego Romanow, stamtąd zaś
będzie przewieziona pod eskortą ro-
syjskich i angielskich statków wojen-
nych do Newcastle.

Aresztowany ks. Karol Michał
Meklenburski został uwolniony z roz-
porządzenia rady ministrów. W księżę
Michał Aleksandrowicz pozostaje na-
razie generał-inspektorem kawalerji.
Wszyscy pozostali wielcy księżęta
tracą swe rangi wojskowe.

Rząd a skrajna lewica.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) —
«Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterda-
mu, że według wiadomości z Rosji,
komitet robotniczy wybrał pięciu

członków, którzy mają kontrolować
działalność rządu. Są to Czeheidze,
Stiechłow, Skobielew, Suchanow i
Filippowski.

Kierenski oświadczył, że sytuacja
jest wciąż jeszcze poważna, ale że,
według jego zdania, ta krytyczna
chwila, w której groziły konflikty, już
minęła.

Nowy rząd narazie nie wprowadzi
prawa wyborczego dla kobiet.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) —
«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu,
że na ostatniem posiedzeniu komitetu
robotników i żołnierzy przywódca
robotników, Skobielew, oświadczył, iż
według wiarogodnych informacji z
Kronsztadtu, Rewla i Sewastopola,
istnieje silny ruch w kierunku utwo-
rzenia **republiki**. Cała marynarka
jest usposobiona republikańsko. Ro-
botnicy rosyjscy po długoletniej walce
z niezliczonym mnóstwem przeszkód
osiągnęli zwycięstwo, któremu jednak
dużo jeszcze brak do całkowitości.

Skobielew potępiał działalność pe-
wnych dyplomatów w Petersburgu,
którzy próbowali zaskarbić sobie za-
ufanie robotników i zdradzili potem
plany przyjaciół wolności zwolenni-
kom absolutyzmu. Tak naprzykład
poseł angielski na niedługo przed
wybuchem doniosłych wypadków zni-
weczył wszystkie prawie zarządzenia
i przygotowania przedstawicieli naro-
dowych, przez swą chęć doprowadze-
nia przy pomocy delegata angielskie-
go na konferencji petersburskiej, lorda
Milnera, do aktu porozumienia pomię-
dzy cesarzem a narodem.

Akt ten w najlepszym razie za-
pewniłby pewne ulgi polityczne burżu-
azji, naród zaś w dalszym ciągu znaj-
dowałby się poza nawiasem.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) —
«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu:
Według «Sozialdemokraten» wiado-
mość, że Czeheidze wstąpił do nowo-
go ministerjum, jako minister bez
teki, pozbawiona jest podstawy. Po-
dobny krok socjal-demokracji stałby
w całkowitej sprzeczności z jej do-
tychczasową taktyką, która się ogra-
nicza na wywieraniu nacisku na rząd
prowizoryczny, by wpłynąć nań w
najbardziej radykalnym kierunku. W
niektórych wypadkach socjaldemo-
kracja popiera rząd, ale nie pracuje z
nim wspólnie i za obecną politykę
składa nań całkowicie odpowiedzial-
ność nie ze względu na przesadny ra-
dykalizm lecz z przekonania, że w
ten sposób najlepiej wyzyskana będzie
potęga akcji proletariatu.

Odezwa synodu do wier- nych.

BERLIN (27 b. m., Tel. pryw.) —
«Berl. Tagebl.» donosi z Maagi pod
datą 26 b. m., że, według depechy z
Petersburga, synod ogłosił odezwę
do wiernych, która pomiędzy innymi
oświadcza:

«W imieniu milionów istnień ludz-
kich, złożonych w ofierze na polach
walk, w imieniu równych temu ofiar,

akie ojczyzna bez wahania poniosła, aby przez pamięć na te ofiary, padłe w bojach, bronić się do ostateczności przeciwko wrogom, św. synod oświadcza, że dobro naszej ojczyzny i naszych rodzin zobowiązuje nas do zapamiętania o wszystkich sporach i różnicach, istniejących w naszej ojczyźnie. Zjednoczcie się w braterskiej miłości ku Wielkiej Rosji. Okażcie swe całkowite zaufanie w stosunku do rządu prowizorycznego. Poświęćcie wszystkie swe siły pragnieniu prowadzenia Rosji po drodze wolności, szczęścia i sławy».

Projektowane aresztowanie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu następujące szczegóły w sprawie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Nominacja w. ks. Mikołaja Mikołajewicza na naczelnego wodza wojsk rosyjskich nastąpiła nie na skutek życzenia cesarza, lecz rządu rewolucyjnego, który telegraficznie zaproponował w. ks., przebywającemu w Tyflisie, objęcie dowództwa pod warunkiem przyłączenia się do rewolucji. W. ks. nie odpowiedział od razu zasadniczo, lecz wyjawiał chęć przybycia do Petersburga w celu omówienia sprawy. Wyjazd do Petersburga jednak nie nastąpił, ponieważ w. ks. dowiedział się, że w Petersburgu zwyciężają nieprzyjazne mu wpływy socjalistyczne. W dn. 19 go marca w. ks. otrzymał od Damy wezwanie, by przybył, skąd wynioskował, że rząd w sprawie jego nominacji doszedł do porozumienia z komitetem robotników i żołnierzy.

W rzeczywistości jednak chciano ściągnąć w. księcia do Petersburga, by go aresztować i uczynić nieszkodliwym. Komitet robotników i tym razem zwyciężył.

Kierenski jako polityk.

Według «Nieuwe Rotterdamsche Courant» korespondent «Daily Telegraph» donosi z Petersburga:

«Miałem rozmowę z nowym ministrem sprawiedliwości, Kierenskim; gdy poruszyliśmy sprawę polityki międzynarodowej okazało się, że minister jest stanowczym zwolennikiem umiędzynarodowienia Konstantynopola i niepodległości Polski oraz autonomicznej Armenii pod ochroną Rosji. Gdyby Armenia została samodzielną — wywołał Kierenski — starcia między nacjonalistami na Kaukazie będą o wiele mniejsze.

Sprzeczności.

Wiadomości, nadchodzące z Rosji, wciąż pełne są sprzeczności i to sprzeczności, co do spraw najbardziej zasadniczych. A więc przede wszystkim kwestja armji, tej armji, o której kilkakrotnie już wyrażaliśmy się, że reprezentuje faktyczną siłę Rosji i dziś trzyma w swych dłoniach jej losy. Z jednej strony więc otrzymujemy wiadomości świadczące nie już o jakimś rozprężeniu lecz wprost o obłądnie samobójczym, który ogarnął tę armję, a więc żołnierze postanowili jakoby sami wybierać oficerów, aprowizacja armji ma być również złożona w ręce żołnierzy, w ten sposób, że każda kompanja z pośród siebie wyłoni komisję, która będzie troszczyć się o wyżywienie. Czyż trzeba dowodzić fantastyczności podobnych planów. Więc przede wszystkim co do wyborów oficerów: pomijając pierwszorzędną wagę sprawę dyscypliny, która zostałaby przez podobne wybory z gruntu zachwiana,

jest przecie rzeczą aż nazbyt wiadomą, że wojna współczesna oprócz zalet osobistych wymaga od oficera bardzo obszernej wiedzy fachowej. Jakim sposobem armja, przypuścmy najbardziej patriotyczna, ale bądź co bądź w ogromnej większości swej składająca się z analfabetów, ma decydować, przypuścmy, o kwalifikacjach wyższego oficera sztabowego?

Albo kwestja aprowizacji. System podobny do tego, który ma być zaprowadzony w armji rosyjskiej, praktykowany był z niejakim powodzeniem przez rosyjskie «artele» cieśli, murarzy itp. Ależ co innego zaprowadzenie gromadki 20—30 ludzi, co innego aprowizacja kilkumiljonowej armji, wymagająca najdalej idącej centralizacji, uruchomienia całego szeregu ministerstw: ministerjum finansów, komunikacji, handlu, rolnictwa, wojny i spraw wewnętrznych.

I to ma się odbywać sposobem «gospodarskim», za pośrednictwem kilku żołnierzy, którzy dla swej kompanji zakupią — ot kilka worków mąki i pud słoniny — w najbliższym sklepiku lub wiosce.

Nie trzeba być specjalistą, aby zrozumieć, że podobne projekty są czystej próby utopja.

A jednak... jednak telegraf donosi, że wszyscy wodzowie rosyjscy (z wyjątkiem gen. Ewertha) nie tylko uznali nowy porządek, ale skłonili podwładne wojska do złożenia przysięgi wierności nowemu rządowi. Jak to pogodzić?

A oto druga sprzeczność:

Nowy rząd zamierza jakoby przymusowo wywłaszczenie całej większej własności ziemskiej celem podziału takiej między włościan. Znaczyłoby to niesłychany w dziejach zamach na prawo własności. Gdyby rząd znajdował się całkowicie w rękach Kierenskich, Czcheidzów, Skobielewów, byłoby to całkiem naturalnem. Narazie jednak jeszcze stoi na czele tego rządu hr. Lwow, wielki przemysłowiec Guczkow, milioner Tereszczenko, ludzie, którzy dotychczas uchodzili za konserwatystów, osobiście jaknajbardziej może zainteresowani w utrzymaniu ustroju prawnego.

Co się zaś tyczy reszty, przeważnie kadetów, to ci, chociaż bardziej lewicowo usposobieni, również nigdy nie posuwali się w programach swych do tak radykalnych środków, to też przypuszczenie podobnego przewrotu jak wywłaszczenie ziemi wprost nie daje się pogodzić ze składem obecnego rządu. Jedno z dwojga: albo rząd ten będzie musiał ustąpić bardziej skrajnym elementom, albo podobne projekty należą poprostu do dziedziny fantazji.

Dalej donoszą: stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne wypowiedziało się na rzecz republiki.

Stronnictwo to dotychczas przynajmniej stało na stanowisku stopniowej ewolucji.

Można być nawet w zasadzie gorącym zwolennikiem ustroju republikańskiego, a jednak rozumieć, że przeskok od absolutyzmu do republiki, dokonany w ciągu kilku dni lub tygodni jest zbyt gwałtowny i niechybnie doprowadzić musi do rozpadnięcia się państwa.

Jakoż cały szereg wiadomości potwierdza już tę obawę, donoszą o tworzeniu się osobnych republik: kaukaskiej, lotewskiej, estońskiej itp. Jak to pogodzić z programem kadetów, którzy nawet Polakom najwyższą szczytą autonomję przyznać chcieli i niezachwianie stoją na stanowisku jedności i niepodzielności państwa?

Wszystko to są sprzeczności, których wytłumaczyć nie sposób. Być może, że rząd obecny, pragnąc dać ujście skrajnym elementom, pozwala im mówić co się podoba, snuć projekty fantastyczne i budować zamki na lodzie — sam zaś zamierza iść swoją drogą.

Być może? Chociaż taktyka podobna jest bardzo ryzykowna, gdyż i apetyty skrajnych rosna... w miarę gadulstwa.

Walka o władzę w Rosji.

Pod tym tytułem pisze Hans Vorst w «Berl. Tag.» następujące uwagi:

Wśród gwałtownych zmian pierwszych dni rewolucji rząd prowizoryczny kadetów i październikowców ustąpił znacznie pod naporem żywiołów socjalistyczno-radykalnych i zdaje się nawet, iż grozi mu niebezpieczeństwo zupełnej utraty władzy. Tymczasem jednak zbiera on siły, stara się utrwalić i umocnić, wytworzyć nowy system rządów. System ten polega na tem, że ministerjum czyni daleko idące ustępstwa radykałom i wskutek tego częściowo płynie z prądem, a częściowo przeciw prądowi, starając się równocześnie wpływać hamująco i uspokajająco.

Niektóre z zarządzeń nowego rządu zasługują na bliższe rozpatrzenie i uznanie. W pierwszym rzędzie podkreślić należy bardzo zręczne załatwienie kwestji wpływów duchowieństwa prawosławnego na lud. Jak wiadomo, duchowieństwo to i Synod były dotychczas najpotężniejszą ostoją dawnego porządku. Rząd rewolucyjny tedy nie zwlekając zreformował Synod św., pousuwał wszystkich dotychczas na czele stojących duchownych, a mianował nowych, wśród których wymienić należy nowego oberprokuratora Synodu, ks. Lwowa i metropolitę petersburskiego, ks. Uchtomskiego.

Przez reformę Synodu rząd zyskał sobie sympatję nie tylko wyższego duchowieństwa postępowego, ale i całego narodu, ponieważ dawny synod stał ciągle na przeszkodzie w przeprowadzeniu ważnych i koniecznych reform.

Drugim doniosłym krokiem rządu jest wypowiedzenie się stanowcze za ustrojem republikańskim. Krok ten stoi w związku z uchwałami partji kadeckiej i przekształceniem się jej na partję republikańskich demokratów. Partja ta, która wyłoniła z siebie do spółki z październikowcami obecny rząd, po przekształceniu ma zostać podstawą i oporą dla nowego ustroju i stanowić będzie partję rządową.

Program agrarny nowej partji jest bardzo śmiały. W myśl tego programu rząd ma po ustalonej, dość niskiej cenie, zakupić, czyli wywłaszczyć wielkie posiadłości ziemskie i podzielić ziemię między włościan. Projekty te będą realizowane prawdopodobnie dopiero po zebraniu się konstytuancy, ponieważ rząd będzie chciał i w tym wypadku działać o ile można mniej radykalnie i przewrotowo.

Dawne partje polityczne, stojące bardziej na prawo niż kadeci, naogół przystąpiły do współpracy z nowym rządem. Dotyczy to zarówno lewicy Rady Państwa, jak i t. zw. grupy Neuhardta.

Znacznie więcej trudności ma oury rząd ze skrajnymi socjalistycznymi kołami, chociaż i tu prowadzi on bardzo zręczną i pomyślną agitację, zyskując sobie zwolenników. W kołach tych rząd operuje stale groźbą reakcyjnej kontrrewolucji oraz niebezpieczeństwem od strony Niemiec, których zwycięstwo mogłoby zniszczyć swobody rosyjskie.

Trudno naturalnie przypuścić, by taki gwałtowny i całkowity przewrót w Rosji odbyć się mógł zupełnie bez walki i burz wewnętrznych. Jednakże rząd prowizoryczny tymczasem jest na drodze przeprowadzania tych spraw w sposób spokojny, co zawdzięcza niewątpliwie temu, iż składa się z ludzi zdolnych i fachowych.

Rosja i Polska.

«Voss. Ztg.» donosi z Warszawy pod datą 26 go marca:

«Z chwilą wybuchu rewolucji w Rosji — pisze warszawska «Nowa Gazeta» — sprawa polska usunięta została z porządku dziennego. Narodowi demokraci nie tracili jednak czasu i wysłali do prezesa ministrów, ks. Lwowa, deputację, która wyraziła sympatję nowemu rządowi i zapewniała go o swej wierności. Ks. Lwow przyjął deputację zyczliwie i przyrzekł Polakom swobodę i równość, jak wszystkim innym obywatelom rosyjskim».

Gazeta zauważa, że obietnice te nie są nowe; Polska jednak od tych nowych ludzi oczekiwać może tylko tego samego, co i od poprzednich. W związku z Rosją Polacy nie otrzymają tak samo samodzielnego bytu państwowego, jak i poprzednio. Zresztą wspomniana deputacja w żadnym razie nie była uprawniona do składania podobnych oświadczeń».

Jeszcze echa wybuchu rewolucji.

Dziennik moskiewski «Utro Rossii» takie podaje szczegóły o zawiadomieniu cesarza o rewolucji: Mikołaj II-gi jechał z frontu do Carskiego Sioła, wezwany przez cesarżowę z powodu ciężkiej choroby dzieci. W pociągu, poprzedzającym pociąg cesarski, jechał orszak z gen. Kadellem. Przyjaciele ukryli przed cesarzem telegram Rodzianki i zawiadomili tylko gen. Aleksiejewa, który zaniepokoił cesarza. W nocy na 13 marca pociąg zatrzymał się na stacji Wiszera i tu gen. Kadell poprosił trzech przyjaciół, aby powiedzieli cesarzowi prawdę o wypadkach petersburskich. Podczas opowiadania cesarz przerwał i spytał: «Dlaczego dowiaduję się o tem dopiero teraz, kiedy już zapóźno! Byleby tylko cesarżowej i dzieciom nic się nie stało, pojedę chętnie do Liwadji». Poczem Kadell oddalił się, wzruszając ramionami. Jeden z przyjaciół, gen. Wojekow, zaproponował, żeby utworzyć front i wpaść Niemców, na co cesarz odparł, że nie może zdradzić Rosji.

Gwardja pałacowa w Carskim Siole — które teraz ma być przemianowane na «Soldatskoje Sioło» — chciała stawić opór rewolucjonistom, lecz ci zagrozili, iż będą ostrzeliwali pałac cesarski armatami. Cesarżowa zachowała wielką godność i spokój — deputacji rewolucyjnej, która przybyła do cesarżowej, powiedziała, że pragnie tylko być uważana za matkę swoich chorych dzieci.

Sylwetki rewolucyjnych ministrów w Rosji.

Rodiczew.

Rodiczew został, jak wiadomo, ministrem dla Finlandji. Jest to urząd prowizoryczny, który ma rewolucyjny wydział wykonawczy powierzył, bo, jak już stwierdzono, teka ta będzie oddana Finlandczykowi. W każdym razie Rodiczew w tym całym ruchu rewolucyjnym grał niewątpliwie wydatną rolę i pozyskał jeszcze wpływ na rządy. Z pomiędzy członków stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego jest on politykiem bodaj najbardziej lewicowym. Jego radykalizm ma grunt w bujnym i impulsywnym temperamentem, w nastrojowości raczej, niż w doktrynie. Głęboko wrażliwy na poczucie sprawiedliwości, na prawa moralne, na postęp społecznej, wnosił do programu kadetów pierwiastki idealistyczne. Mimo to, a może dlatego brakło mu konsekwencji. Szedł za porywami, ulegając chwili, a czasami cofał się z drogi. Miewa momenty wielkiej depresji, wtedy nie umie reagować na stanowisko partji, która sprzeniewierzała się swoim zasadom. Sam nie miał nigdy określonego planu działania. Niby wierny przyjaciel Polaków, nie rozumie jednak kwestji polskiej. Nie rozumie jej podstaw historycznych, nie rozumie wogóle psychologii obcego narodu. Jako zwolennik stanowczego przewrotu w Rosji, przekreśla całą przeszłość rosyjską i tą samą metodą zaleca rzecznikom praw innych narodów. Stoi na gruncie wolności, równości i radykalizmu, lecz nie wczuwa się w realne warunki bytu narodów historycznych.

Doskonały, porywający mówca, umie działać na wyobraźnię, lecz ma już logikę wywodów cokolwiek zmąconą. Talentu organizatorskiego nie posiada zgoła. Zapala się do czynu, lecz wnet traci energję. Jest to właściwie trybun ludowy, który umie oddziaływać na innych lecz sam po nad dżalektyczny, żadnego talentu twórczego już nie posiada.

Szyngarew.

Antytezą Rodiczewa jest Szyngarew. Należy on do najrealniejszych polityków obozu kadeckiego. Posiada wybitny talent organizacyjny i wielostronne zdolności. Ten lekarz z zawodu i zasłużony działacz ziemski, jest zarazem doskonałym znawcą spraw finansowych i budżetowych. Trzeźwy w czynie ma jednak wybitnie radykalny program ideowy, przytem nie oparty na doktrynerskim szablonie, lecz na znajomości życia i na rozwoju historycznym. Już w toku wojny oświadczył się za niepodległość Polski, rozumując, że żadna symbioza z państwem rosyjskim nie jest tu możliwa. Powiedział otwarcie, że choćby już po tem, co się stało we Lwowie, oderwanie się Polaków jest faktem nieuniknionym. Zdawał sobie sprawę z tego, że Polska chce państwa niepodległego, którego urzeczywistnienie jest już koniecznością dziejącą.

Szyngarew jest również świetnym mówcą, lecz bardziej rzeczowym od Rodiczewa. Mowy jego nie płyną z fantazji i nie działają na wyobraźnię, lecz na logikę. Tak w czynnie, jak w słowie jest konsekwentny i rozważny, choć wcale nie powściągliwy w dążeniach reformatorskich. Posiadając zbliżone do Guczkowa talenty twórcze, jest jednak jego przeciwieństwem w programie politycznym. W państwie konstytucyjnym byłby liderem radykalizmu.

Ukraińcy a rewolucja rosyjska.

Czytamy w krakowskim «Kurjerze Codziennym»:

Organa prasowe galicyjskich Ukraińców zajmują się żywo komentowaniem stosunku rewolucji rosyjskiej do sprawy ukraińskiej. Ukraińskie «Słowo» i «Diło» wysnuwa konsekwencje dla wewnętrznych stosunków obozu ukraińskiego w Austrii, przytem domaga się przywrócenia do steru obalonych «rewolucją pałacową» w łonie tego obozu dawnych przywódców polityki ukraińskiej w Austrii.

«Jak rosyjska rewolucja z 1905—6 r. — pisze dalej «Diło» — wywołała była potężne wrażenie i spowodowała ważne następstwa w politycznym życiu Austrii — tak trzeba powiedzieć napewno, że bez potężnego echa w państwie Habsburgów wewnętrzne wyzwolenie Rosji nie może pozostać i tym razem. Ale pisać o tych sprawach jeszcze przedwcześnie i nie można.

To jedno musimy dziś powiedzieć, że także przed austriackimi Ukraiń-

cami stawia nowy stan rzeczy nowe zadania, wymagające wiele rozumu i pracy.

Żeby ograniczyć się tylko do ciasnego politycznego parlamentarnego terenu — ogół ukraiński oczekuje od swoich parlamentarnych przedstawicieli, aby porzuciwszy wreszcie te wewnętrzne waśnie, jakie wywołał w ich obozie akt 5 listopada 1916 r., z taktem i rozważą wykorzystali dla dobra sprawy ukraińskiej jaknajpełniej te zasoby osobistego i politycznego doświadczenia, wpływu, prawowitości, związków, jakie mają do rozporządzenia.

Gdy w politycznym świecie zbliża się nowa wielka próba, to społeczeństwo chce widzieć w kierownictwie polityki ukraińskiej ściśle współpracownictwo prezydenta Ukr. parlamentarnej reprezentacji (Romańczuka; przyp. Red.) z poprzednim przywódcą ukraińskiej polityki (dr. K. Lewickiego; przyp. Red.).

W końcu artykułu «Diło» apeluje do posłów ukraińskich, aby osiedli w swoich okręgach wyborczych i nie pozostawiali tam najkonieczniejszych prac odłogiem.

Wśród takich okoliczności blok progresywny Dumy, otwartej w listopadzie ub. roku, z Milukowem na czele postanowił wystąpić ze zdecydowaną krytyką przeciw rządowi. Kraj przeżywał ciężki kryzys wewnętrzny: można się było zatem spodziewać, że starcie z rządem nastąpi na polu polityki wewnętrznej. Ale stało się inaczej; Milukow, przywódca bloku, wystąpił gwałtownie przeciw owym tajnym planom rządu, zmierzającym do zawarcia odrębnego pokoju, bezbarwny program postępowców dotyczący reorganizacji stosunków wewnętrznych, pozostał na drugim planie.

W rzeczywistości rozwiązanie problemu żywnościowego nie byłoby łatwe. Winę oplakanych stosunków na tem polu ponosi w części tylko rosyjski system biurokratyczny. Główną przyczyną niesłychanej drożyzny tkwi w zaniedbaniu gospodarstwa w Rosji. Brak produktów i ciągle podnoszenie się cen, a skutkiem tego ukrywanie zapasów w celach spekulacyjnych sprawiło, że wieśniak rosyjski ukrywa również zapasy: nie sprzedaje swego zboża, czekając, aż ceny pójda w górę.

Wobec tych okoliczności jedynym radykalnym środkiem zaradczym, zdaniem Martynowa, byłoby objęcie wszelkiej produkcji przez państwo, ustanowienie stałych cen na towary, ustanowienie wysokości najniższych płac roboczych, równomierny rozdział produktów. Ale rząd taki działałby wbrew interesom właścicieli gruntów i kapitalistów, to jest tych właśnie, na których opiera się partja wojenna w Rosji. Przeciw tym nie ośmielił się także zdecydowanie wystąpić blok postępowy.

Tylko wśród rosyjskich robotników coraz wyraźniej zaznacza się przewaga kierunku międzynarodowego. «Grupa inicjatywy» robotniczej partji zażądała niedawno od partji robotniczej wojenno - przemysłowego komitetu wystąpienia z niego.

Wojowniczy odłam socjalizmu stracił zaufanie u ogółu robotników, natomiast wzrasta stale wpływ socjalnych demokratów o charakterze międzynarodowym i trudowików. Oni to od początku sesji Dumy głosili hasło: Precz z wojną!

Stanowisko Ameryki.

«Berl. Tag.» donosi z Kopenhagi pod datą 27 bm., że, jak komunikuje z Waszyngtonu «United Press», że źródła urzędowego informują o wrażeniu, iż kongres po swem zgromadzeniu się wypowie wojnę. Dalej depesza zapewnia, iż Ameryka czyni przygotowania do faktycznej wojny zaczepnej. Nastrój w całym kraju jest przeciwny temu, aby sprawa skończyła się tylko na wypowiedzeniu wojny. Ogólnem jest pragnienie rzućenia rękawicy Niemcom, przyłączenia się na ładzie do francuskich sił zbrojnych oraz przyjęcia również przy pomocy floty czynnego udziału w wojnie.

«Berl. Tag.» dowiaduje się dalej z Rotterdamu, że, jak komunikuje z Nowego Jorku «Daily Tel.», większość członków amerykańskiego gabinetu ministrów jest za przyjęciem udziału w wojnie w celu pokonania Niemiec i nie zadawała się tylko ochroną statków amerykańskich przeciwko niemieckim łodziom podwodnym.

Według informacji pism francuskich, plany wojenne rządu waszyngtońskiego sprowadzają się do następujących punktów: mobilizacja całej floty z wykorzystaniem punktów oporowych na wybrzeżach francuskim i angielskim, otwarcie portów i doków amerykańskich dla koalicyjnych statków wojennych, nieograniczona dostawa materiałów wojennych dla koa-

Rolnik

podpisuje się na pożyczkę wojenną, ponieważ w zwycięskich Niemczech posiadanie i praca będą błogosławione;

Robotnik,

ponieważ jego pomyślne warunki życiowe są jaknajściślej związane z pomyślnością kraju;

Przemysłowiec,

potrzebujący silnej ochrony i zadowolonych robotników;

Kupiec,

który swe warunki życiowe musi mieć zabezpieczone przez silną Ojczyznę;

Starość,

ponieważ nie chce skazać na zniszczenie przez bezwzględnych wrogów owoców swej pracy;

Młodość

w swem niepowstrzymanem dążeniu do wszystkiego, co jest wielkie i szlachetne;

Wszyscy

podpisują się na 6-ą pożyczkę wojenną, ponieważ posiadają narówni serce i rozsądek.

Z PRASY.

U źródeł rewolucji.

W «Neue Zeit» ukazał się artykuł rosyjskiego publicysty socjalno demokratycznego (mieńszewika) Martynowa, napisany jeszcze przed wybuchem rewolucji, ale oświetlający stosunki, które wywołały katastrofalny kryzys w Rosji. Podkładem jest kwestja żywnościowa: brakowi artykułów żywności odpowiada ogromne podnoszenie się cen towarów. W latach od

1913—1916 ceny wzrosły następująco: za mąkę pszeniczną o 72.5 proc., za żytnią o 104.8 pr., za wyroby bawełniane o 225 pr., za skórę o 520 pr. Rząd oddawna wiedział, że niezadowolone nurtuje coraz szersze warstwy; wzmagającej się nędzy i jej następstwem, żywiołowemu odruchowi ludu pragnęły koła rządzące zapobiec. Wobec tego partje dworskie wysunęły myśl odrębnego pokoju, co wywołało w patriotycznie usposobionych kołach rosyjskiej burżuazji ogromne wzburzenie.

licji i zabezpieczenie transportów przeznaczonych do Władcywostoku, mobilizacja milicji w celu zabezpieczenia spokoju wewnętrznego, rekwizycja wszystkich nieprzyjacielskich wojennych i handlowych statków, znajdujących się w portach amerykańskich na potrzeby amerykańskiej marynarki wojennej. — Niemcy nie otrzymają żadnego odszkodowania za to, ponieważ statki te zostałyby skonfiskowane tytułem represalii za zatopione statki amerykańskie, mobilizacja amerykańskiej marynarki handlowej, wyznaczenie dużych kredytów wojennych i mobilizacja przemysłu kolejowego i wojennego.

Jak donoszą z Waszyngtonu do Haagi, w Stanach Zjednoczonych są czynione przygotowania do wyekwipowania przeszło milionowej armii dla służby w Europie. Pierwszy apel ma być wystosowany do pół miliona ochotników. Ma być powołana cała milicja 400 tys. ludzi.

Jak donosi ag. Hawasa z Waszyngtonu, poręczona rządowi Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem posła szwajcarskiego propozycja niemiecka co do rościągnięcia traktatów prusko-amerykańskich z roku 1799 i 1828 na konflikt obecny, została odrzucona.

Na Bałkanach

Radosławow o sytuacji obecnej.

Bułgarski prezes ministrów, Radosławow, oświadczył w rozmowie z korespondentem «Reichspost», co następuje:

Mamy wszelkie podstawy uznać obecną sytuację ogólną za nadzwyczaj dla nas szczęśliwą. Front nasz i naszych sprzymierzeńców stoi mocno, jak skała. Żołnierze nasi walczą w tym samym zapałem, co i w pierwszych dniach walki. Nasz sojusz z państwami centralnymi uświadamiają sobie obecnie wszystkie warstwy naszego narodu i są przekonane, że nie w świecie nie może skłonić nas do tego, byśmy nie wytrwali z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami do końca wielkiej tragedii i przy ich pomocy stworzyli potężną Bułgarię. Dotychczasowe nasze straty nie dosięgają jeszcze o wiele tych ofiar, które ponieśliśmy podczas wojny bałkańskiej. Nasza młoda, mężna armia pozostała nienaruszona. W ogniu wojny wszechświatowej zahartowała się ona i świat nie umocniła.

Radosławow przeszedł następnie do wypadków w Rosji i oświadczył: Jeśli nasi wrogowie uznają w końcu, że są pobici i że tylko bliski pokój zaleczyć może ich rany, to znajdują z naszej strony zgodę na to, by walkę możliwie szybko zakończyć. Nie można oczekiwać, by przy obecnym stanie Chin i Ameryka mogły faktycznie sprawę zdecydować. Przeciwnie, nawet mamy nadzieję, że praktyczny paród Amerykanów znajdzie dość stanowczości, by odrzucić podjudzanie Wilsona.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 234 marek (proponowano)
100 rb. = 238 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych.

Posiadacze wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych wezwani są ze zwróceniem uwagi na § 6 Rozporządzenia z dn. 27 października 1916 r., aby, o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Kriegs-Rohstoffstelle, wręczone przez nich formularze meldunkowe wzięli od Niemieckiego Stadthauptmanna, pl. Dominikańska 3, pokój 66-a, i wypełnili je, co do stanu posiadania w dn. 1 kwietnia 1917 r., wręczyli znowu do dn. 5 kwietnia.

Wilna, den 11. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptman
P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenia wydane przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost), dotyczące komunikacji listowej między osobami wojskowymi i cywilnymi, zostają znowu podane do wiadomości:

Komunikacja listowa między osobami wojskowymi, urzędnikami niemieckimi i poddanymi Rzeszy, przydzielonymi do władz niemieckich, oraz ludnością cywilną jest w ogóle wzbroniona, a mianowicie między wojskowymi i t. d. w obrębie dowództwa Naczelnego na Wschodzie i generał-gubernatorstwa Warszawskiego z ludnością okręgu pocztowego Ob. Ost, oraz wojskowych i t. d. w obrębie dowództwa Naczelnego na Wschodzie z ludnością generał-gubernatorstwa Warszawskiego.

Pod ludnością rozumieć należy:

1. Osiadłych Niemców i nie-Niemców.
 2. Chwilowo przebywających na terenie okupowanym Niemców, pracujących w zakładach prywatnych, z wyjątkiem:
 - a) tych osób, które należą do instytucji z wojskiem związanych i mających dlatego prawo korzystania z poczty polowej.
 - b) niemieckich urzędników i robotników przy schroniskach żołnierskich z dobrowolnymi pomocnikami włącznie.
 - c) urzędników teatrów niemieckich.
- Z pod tego ogólnego zakazu wyjąta jest tylko komunikacja listowa z najbliższą rodziną, a mianowicie z żoną i dziećmi. Zarówno wojskowi i t. d., jak i wymienieni członkowie rodziny mogą wysyłać i otrzymywać karty pocztowe i zwykłe otwarte listy w języku niemieckim, oraz przekazy pocztowe, które nie mogą jednak zawierać pisemnych zawiadomień na odcinkach.

Posyłki muszą nosić napis: «Feldpostbrief». O ile wysyłane są one przez wojskowego — muszą nosić one pieczęć służbową tego oddziału wojska, lub władzy, której wysyłający należy.

Posyłki nadawane przez członków rodziny należy skierowywać do tego oddziału wojska, lub władzy, do której należy adresat. U dołu dodać należy nazwisko adresata.

Jeśli na mocy powyższych przepisów komunikacja pocztowa jest niedozwolona, przekroczenie tych przepisów na przyszłość tak samo jak poprzednio będzie karane.

Wilna, den 24. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

S P I S

Jeńców wojennych, pocho- dzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Sagan.

Tofejko Wincenty, Wilgł, gub. wil.
Opulski Władysław, z Wilna,

Łotowski Czesław, Stepanowicze, gub. wil.
Lewandowski Czesław, Stepanowicze, g. wil.
Śliszewski Antoni, Datjum, gub. wil.
Fiedorec Arkadiusz, Luboczew, gub. wil.
Sedobris Rafael, Siniczki, g. wil.
Cetkiński Adolf, z Wilna,
Wasilczyk Wincenty, Rowale, gub. wil.
Dauski Antoni, Bojasznie, gub. wil.
Maliszewski Józef, Folwonik, gub. wil.
Borowiec Bolesław, Kuszkienny, g. wil.
Sak Aleksander, Bojsznie, gub. wil.
Bowodka Adam, Folwonik, gub. wil.
Szewkus Bolesław, Fonastaje, gub. wil.
Dejko Stanisław, Wukowicze, g. wil.
Ławrynowicz Izidor, Jadobar, g. wil.
Parszkiewicz Konstanty, Boloki, gub. wil.
Parszkowski Stefan, Koswolec, g. wil.
Beserowicz Antoni, Połowico, gub. wil.
Karski Ilja, Genewiszki, gub. wil.

Obóz jeńców Görlitz.

Aloxa Sémjon, z Wilna,
Bartoszewicz Antoni, Nowosiady,
Brzusie Antoni, Bedesza, gub. wil.
Dajuszkiewicz Stanisław, Osifony, gub. wil.
Fedorowicz Adolf, Staszynki, gub. wil.
Filon Józef, Sagosze, gub. wil.
Gajbowicz Józef, Gruwszysko, gub. wil.
Herasimow Michał, Lusiński, gub. wil.
Ignatowicz Piotr, Iwje, gub. wil.
Iwaszkiewicz Michał, z Wilna,
Januszkiewicz Wincenty, Dobrowiany, g. wil.
Jenczewicz Kazimierz, Paszkowczyny, g. wil.
Katkowski Jan, Śniposzczyn, gub. wil.
C. d. n.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Orł: Bostazjusza.

Jutra: Jana Klim.

Pejutrze: Benjamina i Balbiny.

Wachód słońca — o g. 5 m. 43

Zachód słońca — o g. 6 m. 29

WILNA.

— Z „Kropki mleka“. Niezwykle ożywioną działalność rozwinęła w czasach obecnych «Kropka mleka», przychodząc z pomocą tej warstwie ludności, dla której wyżywienie dzieci bez pomocy instytucji dobroczynnej byłoby wielce utrudnione, a nawet niemożliwe.

«Kropka mleka» udziela mleko po cenie bardzo niskiej, przedewszystkiem niemowlętom w wieku do półtora roku. Zbierane zaś mleko udzielane bywa dzieciom starszym i matkom.

Z otrzymanych dziennie 60 litrów mleka niezbranego i 400 litrów zbranego, «Kropka mleka» może obsłużyć zaledwie 445 osób.

Długie szeregi matek i dzieci, wyczekują kolejno na odebranie mleka, które, zawdzięczając wybornie dobranemu personelowi «Kropki mleka», rozdaje się szybko, załatwiając wszystkich klientów w ciągu 3—4 godzin.

Współpracownik nasz był obecny przy wydawaniu mleka biednym i mógł się przekonać o sprawności i porządku, panującym w tym zakładzie. Jako jeden z działów Miejskiego Kuratorjum nad biednymi «Kropka mleka» zawdzięcza swój racjonalny rozwój dotychczasowemu kierownictwu, spoczywającemu w rękach dr. Ludwika Łukowskiego.

— Do szkoły rzemieślniczej «Powszechność i Praca» przyjmują się zapisy nowowstępujących uczniów. Do klasy 1-szej przyjmowani są chłopcy w wieku 13—15 lat po ukończeniu szkoły lułowej lub też z odpowiednim cenzusem naukowym. Egzamina dla wstępujących będą 16 i 17 kwietnia w lokalu szkoły — Stefańska 41.

— Nowa piekarnia. Onegdaj w obecności przedstawicieli kooperatywy urzędników miejskich oraz członków stowarzyszenia «Samopomoc» ks. Oleszczuk dokonał poświęcenia lokalu piekarni b. pracowników miejskich.

— Na wpisy szkolne. Na ręce p. Emilji Węstawskiej przysłał p. Jan Jasieński z Poniemunia dla uczczenia pamięci zmarłego

brata 100 marek; p. Zygmunt Malinowski z Poniemniek 200 marek.

— „Dom Opieki Matki Bożej“ niniejszem składa J. W. Ks. Dziekanowi Krzysztofowi Aborowiczowi serdeczne «Bóg zapłać» za hojną ofiarę, którą zechciał poprzeć łaskawie zagrożony w swej egzystencji zakład.

Przełożona zakładu
Leśniewska.

— Loteria na rzecz dzieci bezdomnych. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w cukierni «Zielonego» Sztrella loteria fantowa na rzecz dzieci bezdomnych, pozostających pod opieką p. Marji Iszoranki w ochronie w domu № 22 przy ul. Św. Jęrkowej.

Odezwa podpisana przez komitet organizacyjny tej loterii, składająca się z pań: Leopoldowej Dłużniewskiej, Mieczysławowej Jeleńskiej, Marji Iszoranki, Ludwikowej Łukowskiej, Michałowej Mączynskiej, Mieczysławowej Perkowskiej, hr. Konstantowej Broel-Platerowej, hr. Wilhelmowej Broel-Platerowej i marszałkowej Bolesławowej Komarowej (prezeski), objaśnia nas, że pokaźna liczba, bo około 150 dzieci, wyrzuconych przez wojnę z gniazd rodzicielskich, wobec bardzo szczupłych zasobów otrzymywanych przez ochronę, stale przymiera głodem.

To też, w imię hasła «Ratujmy dzieci», zwracamy się do ludzi miłosiernych z gorącą prośbą o składanie fantów i wszelkich ofiar na ręce pań kwestarek, zaopatrzonych w odpowiednie listy składek, lub też do mieszkanki pani doktorowej Łukowskiej, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 m. 3 (róg ul. Ś-to Jęrkowej).
B-i.

— Z „Lutni“. Do programu «Wieczorny Mistyczny», który odbędzie się w niedzielę, dn. 1 kwietnia, dołączają się jeszcze utwory wokalne Karłowicza do słów Tetmajera i Słowackiego. Na wieczorze tym, jak wiadomo, będzie po raz pierwszy wprowadzona inowacja w postaci niewidzialnej estrady, oraz odpowiednio zastosowanego oświetlenia sali. Zwracamy uwagę na programy, które zawierać będą objaśnienie wykonywanych utworów. Ponieważ treść tego wieczoru może sprawić pałężyte wrażenie artystyczne tylko przy warunku zupełnej ciszy na sali, prete drzwi do sali zostaną zamknięte z chwilą rozpoczęcia programu i osoby spóźniające się będą mogły wejść dopiero w pierwszej przerwie.

W celu wczesnego ukończenia koncertu, początek naznaczono na g. 5 punktualnie.

Zamówione bilety można już wykupić w kancelarii «Lutni» codziennie od g. 5—8 w.

— Niedorożone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. D. Borstein, Wdowa Dendul, Feige Gordon, Antonina Krasnowska, Pani R. Pontak, Leon Rosenthal, Pola Tyszkiewiczówna.

Poznańskie.

«Voss. Ztg.» donosi, że w dn. 27 marca w jednym z hoteli w Poznaniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru hr. Żółtowski. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

O FIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na głodnych.

A. Z. 50 m., Mackiewicz Edward i m. 40 f. Horstkemper feld-leutn. i m. 45 f., Ku uczczeniu dnia imienia ś. p. ojca — Werner Marja 3 marki.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu dnia imienia ś. p. ojca — Werner Marja 2 m.

Na ochronkę Ś-to Jęrką 22.

Wojewódzka Janina 20 m.

W myśl artykułu «Na posterunku» na chleb dla biednych na święta do Polskiego Komitetu Pań — Römerowa Bolesławowa 6 m.

Na śniadanie dla niezamożnych uczniów.

Uczeń 10 m.

Na głodnych m Wilna.

Bezimiennie 4 m.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

Krótki Katechizm

czyli

NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.

Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na praktykę ogrodniczą

przyjmuje kilku chłopców, nie młodszymi 15 lat. Zakład ogrodniczy W. Plebańczyka, Wileńska 10. Zgłoszenia od g. 2 do 7 wiecz. 831

„Pomoc“

Biuro podań, tłumaczeń, korespondencji, przepisywań na maszynie i t. p., Wileńska 10 m. 31, otw. codziennie od 9—2 i od 4—6, w niedzielę i święta od 11—1 1/2. r-k

JEDYNE ŹRÓDŁO!

Gdzie można kupić w solidnej, chrześcijańskiej firmie gotowe ubrania męskie, lub na obstalunek, tylko z dobrych materiałów i solidnej roboty po cenach niewyżyskanych, lecz stałych.

W. ZANIEWSKI,
ZAMKOWA 3.

817

Introligator

B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Ogród warzywny, Letnisko,

o 5-ciu wygod. pok. z wozownią i stajnią, do wynajęcia tuż przy rzece, niedaleko stacji tramwajowej. Dowiedzieć się: Antokol 121, Januszewski. 819

NOWO-OTWORZONY chrześcijański zakład reparacyjny „Expres“

wszelkiego ubrania, męskiego i damskiego, przerabianie, nicowanie, fasonowanie, czyszczenie, farbowanie, prasowanie oraz sztuczne cerowanie. Skopówka 3. 816

Kupię futro damskie lub męskie

w dobrym stanie. Dowiedzieć się: 1-szy Ś-to Jęrką 4—2, Witkowska.

Potrzebna osoba młoda, posiadająca język niemiecki, do małych dzieci. Zgłaszać się w piątek i sobotę od g. 1 i j do 2-giej na zauł. Ignacowski № 5 m. 9. M. Łapińska. 821

Tłumaczenia

z polskiego do rosyjskiego i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.